



### ■ Antysemityzm w Niemczech. Deklaracje i działania na szczeblu federalnym

Maria Wagińska-Marzec

W związku z nasilającymi się w Niemczech w ostatnim czasie przejawami antysemityzmu i wrogości wobec ludności żydowskiej mieszkającej w Niemczech, czego wyrazem są nie tylko ataki na synagogi bądź akty przemocy fizycznej i psychicznej, ale też antysemickie hasła i wypowiedzi głoszone w mediach społecznościowych, przedstawiciele elit politycznych przy różnych okazjach wyrażają zdecydowane potępienie dla tego rodzaju praktyk i zapewniają, że w Niemczech nie ma przyzwolenia na takie działania. Są to nie tylko deklaracje słowne, ale za tym idą też czyny w postaci poszukiwania dróg przeciwdziałania tym zjawiskom, czy to w postaci wspierania akcji i programów edukacyjnych, finansowania instytucji kultury wspólnoty żydowskiej<sup>1</sup>, czy też ochrony obiektów kultu religijnego. Podejmowane są też rozmowy z przedstawicielami organizacji żydowskich w Niemczech w celu ściślejszego współdziałania na rzecz tworzenia wspólnego frontu przeciwko postawom i czynom antysemickim. Przykładem może być spotkanie minister stanu ds. kultury Claudii Roth z przewodniczącym Centralnej Rady Żydów w Niemczech (*Zentralrat der Juden in Deutschland*) Josefem Schusterem w dniu 13 maja 2022 r. w Berlinie, podczas którego omawiano m.in. zapobieganie pojawieniu się oznak antysemityzmu podczas tegorocznej edycji wystawy sztuki współczesnej *Documenta fifteen* w Kassel.

### Skala antysemityzmu w Niemczech

Nora Goldenbogen, przewodnicząca krajowego związku gmin żydowskich w Saksonii, członek Centralnej Rady Żydów w Niemczech, uważa, że antysemityzm był w Niemczech zawsze obecny i nigdy de facto nie zanikł. Jednak po ataku na synagogę w Halle (9.10.2019) czy też podczas wzmożonych protestów

Redakcja:  
Karol Janoś  
(redaktor naczelny)  
Agata Kałabunowska  
Piotr Kubiak  
Krzysztof Malinowski

Korekta:  
Hanna Różanek

Nr 16(498)/2022  
26.05.2022

ISSN 2450-5080

Biuletyny dostępne  
także dzięki:  
NEWSLETTER IZ  
FACEBOOK  
SCRIBD  
LINKEDIN  
TWITTER

przeciwko krokom podejmowanym przez rząd w związku z pandemią COVID-19, kiedy pojawiły się teorie spiskowe wykorzystujące antysemityczne uprzedzenia, antysemityzm przybrał – jej zdaniem – nową jakość. Narastające akty wrogości wobec Żydów spowodowały, że każda synagoga i instytucja żydowska w Niemczech musi być w istocie chroniona przez policję.

Przestępstwa o charakterze antysemitycznym utrzymują się w Niemczech nadal na wysokim poziomie: w 2019 r. było ich 2032, a w 2020 r. – aż 2351 (wzrost o 15,7%); był to najwyższy stan tego rodzaju przypadków, odnotowany w dobie pandemii. Podobny trend utrzymywał się w 2021 r., chociaż ich ogólna liczba nieco spadła; w samym tylko drugim kwartale ubiegłego roku odnotowano 558 czynów przestępczych o podłożu antysemitycznym, w tym 16 aktów przemocy oraz 65 przewinień o charakterze propagandowym (stan z 29.07.2021 r.). Na początku listopada 2021 r. służby bezpieczeństwa RFN odnotowały ogółem 1850 przestępstw o podłożu antysemitycznym (za 2021 r.), czyli ok. 6 tego rodzaju czynów dziennie, jak wynika z odpowiedzi rządu federalnego na interpelację frakcji *Die Linke* w Bundestagu, o czym poinformowała minister spraw wewnętrznych RFN. Dane te pochodzą ze statystyk Federalnego Urzędu Śledczego (*Bundeskriminalamt*) dotyczących przestępstw motywowanych politycznie. Eksperti szacują jednak, że zaledwie co piąta tego typu przemoc jest rejestrowana. Oznacza to, że aktów przemocy na tle wrogości wobec Żydów jest w rzeczywistości znacznie więcej; nie wszystkie są bowiem ujmowane w statystykach.

Bezkarność czynów motywuje sprawców do eskalacji działań i demotywuje ofiary do ich zgłaszania, twierdzi Petra Pau (*Die Linke*), wiceprzewodnicząca Bundestagu. W jej przekonaniu antysemityczne czyny powinny być wreszcie konsekwentnie ścigane. O większe zaangażowanie rządu federalnego i rządów krajowych na rzecz zahamowania fali antysemityzmu i „nieustannej nienawiści wobec Żydów” (zwłaszcza w mediach społecznościowych) apelował też Roland Lauder, przewodniczący (od 2007 r.) Światowego Kongresu Żydów [„Antisemitismus auf Social Media – Lauder: ‘Ununterbrochener Hass gegen Juden’”, ZDF, 26.01.2022].

Trudno ocenić, przyznają eksperci, czy liczba tych przestępstw i nagonki na Żydów pozostanie na tym samym poziomie, czy wykáže tendencję wzrostową; przypuszcza się jednak, że zjawisko to będzie raczej przybierało na sile. Dotąd zaobserwowano, że: 1) liczba zgłaszanych przestępstw o charakterze antysemitycznym coraz bardziej wzrasta; 2) z ankiet i badań naukowych (*Leipziger Autoritarismus-Studie*) wynika, że w Niemczech daje się wprawdzie zauważyć, iż mniej ludzi popiera otwarcie wypowiedzi antysemityczne, ale jednocześnie odnotowuje się wzrost liczby zgłaszanych przestępstw. Marius Dilling z *Else-Frenkel-Brunswik-Institut* Uniwersytetu w Lipsku tłumaczy to tym, że ci, którzy wykazują nastawienie antysemityczne, coraz bardziej się radykalizują; 3) postępująca radykalizacja antysemitycznych postaw dokonuje się często zwłaszcza online; 4) zwalczanie antysemityzmu wymaga edukacji, wyjaśniania i odwagi cywilnej każdej jednostki, zwraca uwagę m.in. Nikta Vahid-Moghtada. Podobnie uważa Mathias Berek z Centrum Badań nad Antysemityzmem przy Uniwersytecie Technicznym w Berlinie, dowodząc, iż nie można tego pozostawić wyłącznie gminom żydowskim, ale powinno to być zadaniem każdego człowieka, każdej jednostki [MDR Aktuell, 11.10.2021].

Badania nad antysemityzmem wykazały, że zauważalny staje się wyraźny spadek wiedzy na temat Holocaustu wśród Niemców, szczególnie w młodym pokoleniu: ok. 60% ankietowanych nie potrafiło poprawnie określić liczby Żydów, którzy stracili wówczas życie, w grupie wiekowej 18-29 lat stopień niewiedzy był jeszcze wyższy: aż u ok. 71% młodych ludzi stwierdzono brak podstawowych wiadomości na temat Holocaustu i tego, co się wydarzyło w czasie II wojny światowej. Jak wynika ze studium sporządzonego z inicjatywy Światowego Kongresu Żydów (grudzień 2021 r.), co trzeci młody człowiek w Niemczech w wieku poniżej 25 lat ma zasadniczo poglądy antysemickie, twierdzi Ronald Lauder. Jego zdaniem jest to niepokojące (wręcz „niebezpieczne”) zjawisko z uwagi na fakt, iż chodzi o pokolenie, które będzie w przyszłości kształtowało politykę państwa.

## Postawy antysemickie we wschodniej i zachodniej części Niemiec

Naukowcy z Uniwersytetu w Lipsku, prowadzący (pod kierownictwem socjologa Olivera Deckera) od 2002 r. badania nad rozwojem autorytarnych i prawicowo-radykalnych postaw w Niemczech, zaobserwowali, że na terenie Niemiec wschodnich 9,5% ankietowanych wykazuje postawy skrajnie prawicowo-ekstremistyczne. W Niemczech zachodnich natomiast takich osób jest ok. 3%. Zdaniem M. Dillinga, biorącego udział w badaniach, przekłada się to również na stosunek do antysemityzmu: w Niemczech wschodnich 5,4% ankietowanych wykazało postawy antysemickie, natomiast w Niemczech zachodnich było to 3,2%. Jeśli chodzi o zróżnicowanie wiekowe, to w Niemczech wschodnich poglądy antysemickie występowały raczej u ludzi młodych, natomiast w Niemczech Zachodnich – u osób starszych. W opinii Mathiasa Bereka z Centrum Badań nad Antysemityzmem tak wysoki odsetek osób o nastawieniu antysemickim na terenie wschodnich krajów związkowych wiąże się z ogólnym klimatem politycznym oraz z silną pozycją i rolą *AfD* na tym obszarze. Zwolennicy tej partii znacznie częściej aprobowali w ankietach wypowiedzi o wywyższeniu antysemickim.

Jednym z powodów tego stanu rzeczy jest zdaniem M. Bereka to, że we wschodnich krajach związkowych instytucje i podmioty demokratyczne były (i nadal są) zbyt słabe. W jego ocenie od czasu przelomu doszło do wielu zaniedbań, jeśli chodzi o budowanie społecznych i obywatelskich struktur, a jednym z tego efektów jest także silniej eksponowany antysemityzm.

W Niemczech wschodnich występuje jednocześnie niższe poczucie zadowolenia z demokracji, wskazuje M. Dilling, 57,2% czuje się obywatelami niższej kategorii; w krajach zachodnich jest to 20% osób. W jego przekonaniu prawicowi ekstremiści, którzy w minionych 30 latach mogli swobodnie działać w Saksonii, wykorzystują te właśnie doświadczenia deprywacyjne dla własnych celów. Stąd *AfD* ma największe poparcie zwłaszcza w regionach słabo rozwiniętych pod względem strukturalnym.

## Obchody Dnia Pamięci o ofiarach Holocaustu

Warto w tym kontekście zwrócić uwagę, że na tym tle oficjalne obchody Dnia Pamięci o ofiarach Holocaustu podczas specjalnego posiedzenia Bundestagu z udziałem czołowych polityków i zaproszonych gości nabierają specjalnej wymowy i znaczenia; są sygnałem, że wśród decydentów w Niemczech nie ma przyzwolenia na akceptowanie antysemityzmu w jakiegokolwiek postaci. Świadczą o tym zdecydowane wypowiedzi przedstawicieli władz niemieckich.

Tegoroczne posiedzenie Bundestagu poświęcone upamiętnieniu ofiar narodowego socjalizmu miało miejsce w dniu 27 stycznia 2022 r.<sup>1</sup> Wzięli w nim udział postowie Bundestagu z jego przewodniczącą Bärbel Bas (*SPD*) na czele, a także prezydent RFN Frank-Walter Steinmeier (*CDU*), kanclerz Niemiec Olaf Scholz (*SPD*), minister stanu ds. kultury Claudia Roth (Zieloni) oraz zaproszeni goście – Inge Auerbacher, która przeżyła Holocaust, oraz przewodniczący Knesetu Mickey Levy.

Przewodnicząca Bundestagu przywołała rolę konferencji w Wannsee (20.01.1942 r.), podczas której zapadły główne decyzje w sprawie unicestwienia milionów ludzi, skazanych na śmierć tylko dlatego, że „inaczej myśleli, wyznawali inną wiarę, inaczej kochali”; ich życie naziści uznali „za nic nie warte”, mówiła Bas. Dzisiaj przeżywamy znów „Dzień wstydu” z powodu tego, co uczyniły poprzednie pokolenia Niemców. Bundestag wspomina dziś miliony osób, podkreśliła, które były „prześladowane, ograbiane, upokarzane, niewolone, męczone oraz te, które straciły życie”. Jest rzeczą ważną, mówiła, aby nie tylko w Niemczech, ale i na świecie podtrzymywać pamięć o tym rozdziale historii. Wezwała jednocześnie, by przeciwstawić się z całą mocą nienawiści i nagonkom, rasizmowi i antysemityzmowi, gdyż „antysemityzm jest obecny pośród nas”.

Po raz pierwszy zdarzyło się, że na forum Bundestagu wystąpił przewodniczący parlamentu izraelskiego Mickey Levy (przewodniczący Knesetu od 2021 r.), który przypomniał, że to właśnie w gmachu dawnego Reichstagu zapadły decyzje o najgorszych w historii ludzkości wydarzeniach i to tutaj zostały „rozciągnięte granice Zła”. Zwrócił uwagę, że demokracja jest krucha i zadaniem państwa Izrael i Niemiec jest bronić jej „za wszelką cenę”. Przewodniczący Knesetu podkreślał, że praca na rzecz podtrzymywania pamięci, jaka łączy Izrael i Niemcy, jest niezbędną. Najważniejszą przestrogą Holocaustu powinno być jego zdaniem: „Nigdy więcej, nigdy więcej!”. Apel Leviego był często cytowany w komentarzach, jakie ukazały się na łamach prasy niemieckiej. Przewodniczący Knesetu wyraził też w trakcie wystąpienia w Bundestagu słowa podziękowania pod adresem kanclerz Angeli Merkel za jej „nieustrudzone starania na rzecz dobrych relacji między obu narodami”. W jego opinii Niemcom i Izraelowi udało się w ostatnich dziesiątkach lat stworzyć coś nowego. Jest on

<sup>1</sup> Dzień 27 stycznia, upamiętniający rocznicę wyzwolenia w 1945 r. obozu w Auschwitz-Birkenau, jest od 1996 r. obchodzony w Niemczech jako Dzień Pamięci o Ofiarach Narodowego Socjalizmu (*Tag des Gedenkens an die Opfer des Nationalsozialismus*). Został on wprowadzony z inicjatywy ówczesnego prezydenta RFN Romana Herzoga. Na świecie funkcjonuje od 2005 r. jako Międzynarodowy Dzień Pamięci o Ofiarach Holocaustu, ustanowiony przez Zgromadzenie Ogólne ONZ.

przekonany, że obydwa państwa podobnie oceniają znaczenie demokracji i chcą wspólnie występować w jej obronie. Mając w pamięci Holocaust, zaapelował o stworzenie nowej wizji wzajemnych stosunków, tak by wspólnie „zaplanować przyszłość opierającą się na wartościach demokracji, wolności i tolerancji”.

Wyraźne stanowisko dotyczące oceny wydarzeń z okresu II wojny światowej i zadań wynikających stąd dla współczesnych Niemiec zajął kanclerz Olaf Scholz w swym przemówieniu wygłoszonym (online) z okazji Dnia Pamięci o Ofiarach Holocaustu. Wskazał w nim na wielu współsprawców zbrodni popełnionych przez narodowych socjalistów i wezwał do zwalczania antysemityzmu, dyskryminacji, rasizmu i ekstremizmu „wszędzie i w każdej postaci”. Wymordowanie ponad sześciu milionów europejskich Żydów oraz „bezsensowną śmierć” milionów osób innej narodowości nazwał Scholz „najstraszliwszą zbrodnią przeciwko ludzkości” i „zaplanowanym z zimną krwią i przeprowadzonym ludobójstwem”. Zwrócił przy tym uwagę na „ogrom potworności tego Zła” i pozorną „normalność, z jaką nadano temu bieg”. Było to bardzo jednoznaczne przesłanie dla obecnych decydentów, by uczynili wszystko, co możliwe, aby nie dopuścić do rozprzestrzenienia się przejawów antysemityzmu w Niemczech.

## Działania pełnomocniczki rządu ds. kultury na rzecz zwalczania antysemityzmu

Jednoznaczna postawa w kwestii zwalczania antysemityzmu zajmuje również minister Roth. Przy okazji obchodów Międzynarodowego Dnia Pamięci o Ofiarach Holocaustu stwierdziła, że dzień ten, a także Auschwitz, upamiętniają jednocześnie miliony ofiar terroru nazistowskiego i zbrodni popełnionych również w wielu innych miejscach. Podtrzymywanie pamięci o tym, to „pamiętanie wybiegające w przyszłość”, to pamiętanie „przeciwko zapomnieniu”, „w imię silnej demokracji”. Naszym moralnym imperatywem jest – mówiła – artykuł 1 Ustawy Zasadniczej, w którym zostało zapisane, że: „Godność człowieka jest nietykalna. Każdego człowieka”. Podkreśliła przy tym, że pamiętanie o tamtych ofiarach pozostanie nadal „ogólnospołecznym zadaniem”; należy „zabierać głos przeciwko każdej formie rasizmu, antysemityzmu, antycyganizmu i wykluczenia” – apelowała.

Takie założenie przyświeca również rozwijaniu koncepcji rządu względem Miejsc Pamięci, podkreśla minister Roth. W tym duchu będzie wzmacniana praca pedagogiczna w tych ośrodkach. Zapowiedziała przy okazji, że skierowany do młodzieży federalny program dotacyjny „Jugend erinnert” („Młodość pamięta”) będzie nie tylko utrwalany, ale też modernizowany. Roth potwierdziła, że Miejsca Pamięci, jako znaczące miejsca na mapie kulturowej Niemiec, będą nadal pielęgnowane i rozwijane. Ważnym zadaniem pozostanie podtrzymywanie pamięci o zbrodniach w Europie, uwidocznienie ich i zakotwiczenie ich w zbiorowej pamięci.

O tym, że zwalczanie antysemityzmu znajduje się w centrum uwagi minister Roth, świadczy fakt, że w dniu 13 maja 2021 r. zainicjowała spotkanie z przewodniczącym Centralnej Rady Żydów w Niemczech dr. Josefem Schusterem, które odbyło się w *Leo-Baeck-Haus*, siedzibie Rady w Berlinie. Rozmowa dotyczyła wspólnego

przeciwdziałania antysemityzmowi, m.in. w kontekście międzynarodowej wystawy sztuki współczesnej *documenta fifteen* w Kassel. Wydarzenie to będzie miało miejsce w okresie od 18 czerwca do 25 września 2022 r. Podczas spotkania J. Schuster wskazał na potrzebę przeprowadzenia wyważonej debaty w związku z wystawą i wyraził ubolewanie, że organizatorzy nie przewidzieli takiej dyskusji w ramach programu.

Wymownym efektem spotkania było wspólne oświadczenie, w którym zwrócono uwagę, że *documenta fifteen* w Kassel, to ważne wydarzenie nie tylko dla Niemiec. Siła oddziaływania tej jednej z największych imprez wystawienniczych w świecie sięga daleko poza granice kraju. Jednomyślnie stwierdzono, że antysemityzm nie może mieć miejsca w Niemczech w jakiegokolwiek postaci. Podkreślono, że należy zadbać o jasny przekaz opowiedzenia się przeciwko antysemityzmowi i jego przejawom w rozmaitych formach, a także o ochronę wolności sztuki. Jednocześnie trzeba wspólnie wytyczyć granice wolności sztuki i to nie tylko w odniesieniu do Niemiec, ale też w wymiarze międzynarodowym. Rozmowy toczyły się także wokół tendencji związanych z bojkotem izraelskich artystów i twórców kultury w Niemczech, co jest przedmiotem wspólnej troski. Uzgodniono w tym względzie zacieśnienie współpracy na rzecz wspólnych działań przeciwko tego rodzaju praktykom.

## Konkluzje

Nie ulega wątpliwości, że – jak wynika z badań prowadzonych przez różne instytucje naukowe i organizacje, a także na podstawie obserwacji społecznych – antysemityzm jest w Niemczech nadal obecny; a w ostatnim czasie zauważa się wręcz jego radykalizację w życiu codziennym, a także w mediach społecznościowych. Zjawisko to odnotowują nie tylko naukowcy i obserwatorzy życia publicznego, ale też politycy w Niemczech, wyrażając zaniepokojenie chociażby przy okazji posiedzenia Bundestagu poświęconego pamięci ofiar Holocaustu.

Wśród polityków niemieckich na najwyższym szczeblu panuje świadomość i jednomyślność w ocenie prześladowań i rozmiaru zbrodni popełnionych w czasie panowania narodowego socjalizmu, czemu dają wyraz w swych wystąpieniach, m.in. przy okazji obchodów różnych rocznic związanych z upamiętnieniem milionów ofiar, które zginęły w wyniku polityki prowadzonej przez reżim nazistowski przed i w czasie II wojny światowej. Oddając hołd ofiarom zbrodni nazistowskich, akcentują zarazem konieczność podtrzymywania pamięci o nich, jak również pamięci o rozmiarach zniszczeń i skutkach działań maszyny nazistowskiej tego okresu, traktując to jako swego rodzaju przestrożę dla przyszłych pokoleń. Zadanie to jest realizowane w różnej formie, m.in. poprzez rozwijanie i finansowanie Miejsc Pamięci, programy dotacyjne, wzmożoną pracę edukacyjną wśród młodzieży etc.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że wśród decydentów w Niemczech istnieje wola polityczna przeciwdziałania i zwalczania wszelkich przejawów antysemityzmu, rasizmu, antycyganizmu, nienawiści czy też wrogości wobec ludności żydowskiej, o czym świadczą stanowcze deklaracje przedstawicieli władz, chociażby podczas obchodów Dnia Pamięci o Ofiarach Holocaustu. Należy też wspomnieć, że również przedstawiciele poprzedniego rządu wielkiej koalicji reprezentowali podobne stano-



wisko w tej sprawie, ujawniając je przy różnego rodzaju okazjach rocznicowych. Godny podkreślenia jest fakt, że politycy różnych opcji mówili i mówią jednym głosem: nie ma przyzwolenia na antysemityzm w Niemczech w żadnej postaci. A jednocześnie wciąż słychać apele o większe zaangażowanie władz w Niemczech, zarówno na szczeblu federalnym, jak też krajowym, w faktyczne ściganie przestępstw na tle antysemickim. Ta rozbieżność ocen i odczuć względem skuteczności przeciwdziałania skutkom przejawów antysemityzmu w Niemczech może wynikać z braku właściwej komunikacji i synchronizacji działań między władzą polityczną i wykonawczą.

Tezy zawarte w tekście wyrażają jedynie opinie autorki.

**Dr Maria Wagińska-Marzec** - germanistka, analityczka Instytutu Zachodniego, zainteresowania badawcze: kultura Niemiec, polsko-niemieckie stosunki kulturalne.